

Nr akt Ds. 5235/49

81  
71

## Protokół przesłuchania świadka

Dn. 8 listopada 1949r. w Siedlcach

fice prokurator V rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Siedlcach

z siedzibą w Siedlcach

w osobie viceprokuratora Al. Chrościckiego

z udziałem Protokółanta <sup>1)</sup> Z. M u d e n t

przy udziale stron <sup>1)</sup> .....

na mocy art. 20 przep. uprow. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi <sup>1)</sup>. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi, ..... prokurator odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 254 § 1 pkt. .... k.p.k. po czym <sup>1)</sup> zeznał on co następuje

Imię i nazwisko: Bronisław Jurkowski znany z akt sprawy k.13

Wiek .....

Imiona rodziców .....

Miejsce zamieszkania .....

Zajęcie .....

Karalność .....

Stosunek do stron .....

Brzdzowski Walenty i ja oraz inni gospodarze w naszej wsi  
przewadzili w czasie wojny nielegalny handel końmi sprowadzonymi z  
za Bugu, o czym dowiedzieli się Niemcy, i aresztowali pierwszego  
Brzdzowskiego. W związku z tym aresztowaniem Niemcy zabrali mu parę  
koni. Jednocześnie Niemcy zabrali mnie konia i również aresztowali  
mnie. Ponadto w tymże dniu aresztowali Tadeusza Kurwickiego i  
zarekwirowali mu także jednego konia. W czasie przesłuchiwania  
mnie przez Niemców byłem przez nich bity, również byli bici Lipka  
i Kurwicki. Zmuszali nas do przyznania się do handlu końmi.

Druk. Min. Sprawiedl. 150.000. 549

<sup>1)</sup> Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.  
<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.)

Nie przyznaliśmy się. Zwolnili nas Niemcy, lecz koni nam nie zwrócili.  
Niemcy nie mówili nam, kto nas zadenuncjował o ten handel. Sądzę jednak,  
że zadenuncjował nas Brzozowski. Dowód konkretnych nato nie mam. Twierdzą  
jednak, że jeżeli Brzozowski mógł namawiać Mieczysława Byczuka do  
zadenuncjowania mego zięcia Lipkę Stefana o szmugiel koniami, to  
nie wykluczam możliwości pomówienia mnie i innych o ten sam handel.  
Brzozowski namawiał Mieczysława Byczuka do denuncjacji w tym czasie,  
kiedy ja byłem już aresztowany w sprawie tych koni. Ponadto Niemcy  
jeszcze trzykrotnie mnie zatrzymywali pod zarzutem nielegalnego  
ustasunkowania się do nich. Przypuszczam również, że byłem aresztowany  
z powodu denuncjacji Brzozowskiego. Dowodów na to nie mam. Ze słów  
Bolesława Radomskiego wiadomo mi, że w czasie wojny Niemcy razem z  
Brzozowskim przyszli do Radomskiego i zabrali mu konia. Co się stało  
z tym koniem, nie wiem. Czy to <sup>o koniach Radomskiego</sup> odpowiada prawdzie, nie wiem. Ja, jako  
sołtys, ~~nigdy~~ Brzozowskiemu nie zabrałem świni na kontyngent. Wiadomo  
mi, że Kietlińscy gniewają się z Brzozowskim, i ja nie rozmawiam  
obecnie z Brzozowskim. Brzozowski ma złą opinię u naszej wsi i jest  
dokuczliwym sąsiadem; robi sprawy ludziom. Nic więcej do nadmienienia  
nie mam. Odczytano. *Dopisano: co mi mówił "Radomski" ten konie: ujęte*

*Odczytano*

*Przemysław Bronisław Jurkowski*  
*U. i. P.*  
*D. H.*